



Polski Instytut Spraw Międzynarodowych
Biuro Analiz

BIULETYN

nr 29 (217) • 1 lipca 2004 r. • © PIISM

nr egz. PIISM 320

Redakcja: Krzysztof Balon, Sławomir Dębski (redaktor naczelny), Dorota Dołęgowska (redaktor techniczny), Adam Eberhardt, Beata Górka-Winter, Maciej Krzysztofowicz, Urszula Kurczewska, Grazyna Nowocień-Mach (redaktor tekstu), Emil Pietras (sekretarz Redakcji)

Szczyt Sojuszu Północnoatlantyckiego w Stambule (28–29 czerwca 2004 r.)

Edyta Posel-Częścik

Transformacja NATO i reforma programów partnerskich to dla Sojuszu Północnoatlantyckiego dwie kluczowe kwestie, które były omawiane podczas szczytu w Stambule. Równie ważny przedmiot rozmów stanowiły: operacja w Afganistanie – pierwsza misja NATO poza strefą euroatlantycką – oraz ewentualne zaangażowanie NATO w Iraku. Ze względu jednak na kampanię wyborczą w Stanach Zjednoczonych oraz wciąż pełne rezerwy stosunki transatlantyckie spotkanie nie przyniosło przełomowych decyzji.

W dniach 28–29 czerwca 2004 r. w Stambule odbyły się: posiedzenie Rady Północnoatlantyckiej na szczęblu głów państw i rządów, spotkanie Rady Rosja–NATO oraz Komisji NATO–Ukraina, posiedzenie Euroatlantyckiej Rady Partnerstwa oraz dwustronne spotkanie NATO–UE. Wśród zaproszonych gości znaleźli się m.in. prezydenci Ukrainy i Afganistanu, tymczasowy premier Iraku oraz wysoki przedstawiciel UE do spraw wspólnej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa. Dwa główne problemy do omówienia w czasie obrad zostały określone przez sekretarza generalnego NATO już podczas jego wizyty w Turcji w kwietniu 2004 r. Były to: transformacja NATO oraz zmiana formuły partnerstw. Jako nie mniej istotne potraktowano dalsze zaangażowanie NATO w Afganistanie oraz sytuację w Iraku.

Obecnie najważniejszą dla sojuszników kwestią jest zakończenie transformacji NATO i przystosowanie go do nowych warunków strategicznych. Nie rezygnując z funkcji klasycznej instytucji zbiorowej obrony, Sojusz Północnoatlantycki coraz intensywniej przygotowuje się do prowadzenia misji poza obszarem traktatowym (*out of area*). Jak sformułował to Jaap de Hoop Scheffer „albo poradzimy sobie z problemami, tam gdzie one się pojawiają, albo znajdziemy je u naszych progów”. Ważnymi elementami transformacji są decyzje praskiego szczytu NATO (listopad 2002 r.), o których realizacji rozmawiano w Stambule. Chodzi przede wszystkim o utworzenie Sił Odpowiedzi NATO (*NATO Response Force*), które osiągnęły już wstępną gotowość operacyjną; powołanie wielonarodowego batalionu obrony przed bronią biologiczną, chemiczną, radiologiczną i nuklearną; przebudowę systemu dowództw oraz zobowiązania poszczególnych sojuszników do doskonalenia naro-

dowych potencjałów. To ostatnie przysparza sojusznikom, jak dotąd, największych problemów. W Stambule zobowiązania te zostały przyjęte również przez siedem nowych państw członkowskich. Podjęto też decyzję o wzmocnieniu współpracy w walce z terroryzmem, m.in. przez doskonalenie współpracy wywiadowczej, zwiększenie gotowości do szybkiego reagowania w celu przeciwdziałania skutkom ataków, pomoc w zapewnianiu ochrony dużych przedsięwzięć międzynarodowych (np. igrzyska olimpijskie).

Najważniejszym praktycznym sprawdzianem przystosowań NATO są prowadzone operacje. Sojusznicy postanowili zwiększyć swoje zaangażowanie w trwającą od sierpnia 2003 r. misję w Afganistanie, rozszerzając jej zasięg terytorialny. Ta pierwsza misja Sojuszu poza strefą euroatlantycką ma ogromne znaczenie prestiżowe, dlatego znalazła się w centrum uwagi uczestników szczytu. Jako operacja mająca mandat ONZ cieszy się ona poparciem wszystkich sojuszników, którzy zdają sobie sprawę, że od jej powodzenia zależy międzynarodowy wizerunek NATO.

O wiele większe kontrowersje wzbudziła kwestia iracka. W specjalnym oświadczeniu zadeklarowano pełne wsparcie działań na rzecz niepodległości, suwerenności, jedności i integralności terytorialnej Iraku oraz dla zaangażowania Polski w dowodzenie wielonarodową dywizją w strefie środkowo-południowej¹. Po długich konsultacjach zdecydowano, iż Sojusz udzieli pomocy władzom Iraku, szkoląc irackie siły bezpieczeństwa. Decyzja ma charakter ogólny, a szczegółowe postanowienia dotyczące jej wdrożenia ma opracować Rada Północnoatlantycka we współpracy z Irakijczykami. Od razu pojawiły się jednak odmienne interpretacje tego postanowienia. Dla niektórych państw oznacza ono początek zaangażowania NATO w Irak. Inni natomiast twierdzą, iż nie będą to działania pod egidą NATO, gdyż szkolenia mają być organizowane przez poszczególnych sojuszników, a Francja i Niemcy już zapowiedziały, że szkolenia organizowane przez te dwa państwa nie będą się odbywały na terytorium Iraku. Wziąwszy pod uwagę, że włączenie kwestii irackiej do oficjalnego programu rozmów do końca nie było przesądzone, przygotowanie wspólnego dla wszystkich sojuszników stanowiska i rozpoczęcie choćby symbolicznych działań można uznać za pewien sukces. Jeśli chodzi o pozostałe operacje NATO, utrzymane zostanie zaangażowanie Sojuszu w Kosowie. Zgodnie z przewidywaniami, do końca roku zakończy się misja SFOR, której prowadzenie przejmie Unia Europejska, korzystając ze środków i zasobów Sojuszu.

Już przed szczytem w Stambule uznano także konieczność zmiany formuły programów partnerskich. Dwa ostatnie rozszerzenia NATO można uważać za sukces programu Partnerstwa dla Pokoju (PdP). Choć początkowo był on traktowany z pewną rezerwą, okazał się dla 10 państw Europy Środkowej i Wschodniej przepustką do Sojuszu. Obecnie większość partnerów ma, na innej podstawie, specjalne stosunki z NATO (np. Rosja, Ukraina), uczestniczy w Planie Działań na rzecz Członkostwa lub czyni starania, aby dołączyć do niego w bliskiej przyszłości. Nie mało jest nieprzychylnych uwag odnośnie do efektywności PdP w stosunku do kosztów ponoszonych na jego realizację. Krytycznie oceniane jest zwłaszcza wprowadzanie w życie przyjętego w Pradze Partnerskiego Programu Działań przeciw Terroryzmowi. W Stambule nie podjęto jednak w tej sprawie przełomowych decyzji. Ogłoszono natomiast nowy program – Partnerski Plan Działania w dziedzinie Budowy Instytucji Obronnych (*Partnership Action Plan on Defence Institution Building*), zdecydowano także, iż partnerzy mają mieć większy wpływ na operacje, w których biorą udział (m.in. zaoferowano im reprezentację w Dowództwie Transformacji). Postanowiono też położyć większy nacisk na współpracę z partnerami z Kaukazu i Azji Środkowej (np. mają tam zostać wysłani oficerowie łącznikowi i specjalny przedstawiciel NATO).

Jeśli chodzi o Dialog Śródziemnomorski, który okazał się najmniej efektywnym programem partnerskim, zdecydowano o utworzeniu „bardziej ambitnego i rozszerzonego partnerstwa”. Postanowiono skupić się na współpracy o charakterze prak-

¹ W dniu rozpoczęcia szczytu, dwa dni przed wyznaczonym terminem, Tymczasowa Władza Koalicji przekazała władzę Tymczasowemu Rządowi Iraku.

tycznym, między innymi w walce z terroryzmem, co mogłoby wnieść największy wkład w bezpieczeństwo w strefie euroatlantyckiej. Trudno natomiast mówić o tworzeniu w ramach Dialogu wspólnych standardów w sferze wartości, jak było w przypadku PdP, m.in. z powodu rezerwy, z jaką społeczeństwa państw Dialogu odnoszą się do NATO.

Przed szczytem w Stambule często pojawiały się również opinie (przede wszystkim w USA) o potrzebie rozszerzenia programów partnerskich na Bliski i Środkowy Wschód. Na szczycie przyjęto Stambulską Inicjatywę Współpracy (*Istanbul Cooperation Initiative*) skierowaną do państw regionu (początkowo przede wszystkim do państw Zatoki Perskiej). Zaznaczono, iż jest to autonomiczna inicjatywa Sojuszu, choć uwzględnia działania innych instytucji międzynarodowych (np. G8) w tym regionie. Warto również zaznaczyć, że stambulskie posiedzenie Rady Północnoatlantyckiej było ostatnim z serii spotkań na szczycie przewidzianych na ten miesiąc. Decyzje tam podjęte zależały zatem po części od wyników poprzednich spotkań: G8 (7-8 czerwca), Rady Europejskiej (17-18 czerwca) oraz szczytu UE-USA (25-26 czerwca)².

Zgodnie z przewidywaniami szczyt w Stambule nie przyniósł przełomowych decyzji. Przede wszystkim nie rozstrzygnięto kwestii zakresu terytorialnego działania NATO. Część sojuszników europejskich skłania się do tego, by Sojusz był organizacją regionalną, a jedynie w wyjątkowych sytuacjach reagował poza strefą euroatlantycką. Stany Zjednoczone natomiast chcą traktować NATO jako organizację globalną. Ta różnica zdań wśród sojuszników powoduje, iż w Stambule nawet nie wspomniano o przyjęciu nowej koncepcji strategicznej Sojuszu, mimo że strategia waszyngtońska z 1999 r. uległa dezaktualizacji. W komunikacie końcowym ograniczono się do wskazania terroryzmu i proliferacji broni masowego rażenia jako najważniejszych zagrożeń, z jakimi muszą zmierzyć się sojusznicy. Nie zapadły też żadne decyzje co do kolejnego rozszerzenia NATO, choć zaznaczono, iż Sojusz wciąż prowadzi politykę otwartych drzwi.

Brak woli podejmowania przełomowych decyzji wiąże się zarówno z sytuacją wewnętrzną w Stanach Zjednoczonych, jak i ze stosunkami między sojusznikami. Kampania wyborcza w USA nie skłania obecnej administracji do ryzykownych politycznie kroków. Wydaje się też, że kontrowersje związane z działaniami Stanów Zjednoczonych w Iraku i amerykańskimi wątpliwościami odnośnie do kierunków rozwoju europejskiej polityki bezpieczeństwa i obrony są jeszcze zbyt świeże, by w najbliższym czasie doszło do wyraźnej poprawy w pełnych rezerwy stosunkach transatlantyckich.

² Zob. A. Gradziuk, *Szczyt G8 w Sea Island w Stanach Zjednoczonych*, „Biuletyn” (PISM), nr 25 (213) z 15 czerwca 2004 r.; U. Kurczewska, *Posiedzenie Rady Europejskiej w Brukseli 17-18 czerwca 2004 r. – wybrane zagadnienia*, „Biuletyn” (PISM), nr 27 (215) z 19 czerwca 2004 r.; J. Dołęga, A. Gradziuk, *Szczyt Unia Europejska – Stany Zjednoczone w Dromoland Castle w Irlandii*, „Biuletyn” (PISM), nr 28 (216) z 29 czerwca 2004 r.

OGŁOSZENIA

ЕВРОПА

ЖУРНАЛ ПОЛЬСКОГО ИНСТИТУТА МЕЖДУНАРОДНЫХ ДЕЛ

Т. 4, nr 1 (10), 2004

Содержание

Франк Бааснер Германо-французские отношения в расширенном Европейском Союзе	7
Якоб Юхлер Отношение в восточноевропейских странах к расширению ЕС - высокая степень согласия и существенный потенциал разочарования	19
Андреа Гаврих Политика в отношении меньшинств в связи с процессом расширения ЕС	55
Наталья В. Смородинская Калининградская область в единой Европе: риск асимметричного развития	71
Ярослав Матийчик Новое измерение российско-европейского взаимодействия: некоторые уроки и задания для Украины	89
Ганс-Георг Вик Мир после войны в Ираке. Как преодолеть кризис?	115
Петр Мадайчик Центр изгнанных и польско-немецкие отношения	135
РЕЦЕНЗИИ	
Катажина Сохацка Michael Kennedy, Joseph Skelly (eds.), <i>Irish Foreign Policy, 1919-66, From Independence to Internationalism</i>	177
Януш Долэнга Alexandros Yanniss, <i>Kosovo Under International Administration: an Unfinished Conflict</i>	185
Беата Гурка-Винтер Stanley R. Sloan, <i>NATO, The European Union, And the Atlantic Community. The Transatlantic Bargain Reconsidered</i>	190
Рафал Тарногурски Yoram Dinstein, <i>War, Agression and Self-Defence</i>	194
Мацей Кшиштофович Martin Holland, <i>The European Union and the Third World</i>	199
Агнешка Гурын Микола Рябчук. <i>Дві України: реальні межі, віртуальні війни</i>	204
Витольд Родкевич Bobo Lo, <i>Vladimir Putin and the Evolution of Russian Foreign Policy</i>	210
ИНФОРМАЦИЯ ДЛЯ АВТОРОВ	223
ОБ АВТОРАХ	225

Sprzedaz i prenumerata w Instytucie
oraz w wybranych księgarniach (www.pism.pl/ksiazki-ksiegarnie.html)